

SWIAT

Table of rates for various services and subscriptions, including "New York, N. Y." and "London" rates.

NIE ZAPOMINAJMY O ŚLASKU CIESZYŃSKIM!

Chociaż główna uwaga Polski skierowana jest na Wschód, gdzie Trocki przygotowuje się do ataku nad Dźwiną i Dnieprem, ze Śląska Cieszyńskiego ciągle idą głosy do rządu w Warszawie, aby nie zapominał o prastarej ziemi polskiej, którą chcą konieczne zagarnąć Czesi.

Gdy przez zbrodniczy napad Czechów na polski Śląsk Cieszyński powstał trwający dotychczas spór o nasz kraj, hasło plebiscytu rozbrzmiewało po całym naszym kraju i całej Polsce. Czesi o plebiscycie nawet słyszeć nie chcieli! Musieliśmy ich przekonywać, iż rozwiązanie kwestji śląskiej tylko drogą plebiscytu będzie jedynie sprawiedliwe i zagwarantuje ludności tutejszej możliwość swobodnego wypowiedzenia się i zgodnego późniejszego spożycia wszystkich mieszkańców ziemi cieszyńskiej.

Ale musieliśmy przekonywać nie tylko Czechów, którzy bali się plebiscytu, ale ciężką musieliśmy walkę stoczyć w Paryżu, aby konferencja „pokojowa” uznała tę zasadę, o której przed zakończeniem wojny tyle wśród polityków Ententy mówiono...

I przekonaliśmy Paryż, i byliśmy pewni, że niedługo już, — a 100.000 Polaków, jęczących obecnie pod jarzmem czeskim, — zostanie uwolnionych i sprowadzonych na łono Matki-Ojczyzny...

Grzech pierwotny endeckiej delegacji polskiej w Paryżu odbija się obecnie na całej sytuacji i mści się okropnie na wszystkich przedsięwzięciach czy dyplomatycznych, czy politycznych, czy też ekonomicznych. A grzechem pierwotnym tym jest układ z dnia 5-go lutego 1919 r., zawarty w Paryżu przez sławetnego Dmowskiego, według którego Czesi zatrzymują aż do rozstrzygnięcia całej rewir węglowy z wyłączeniem miast: Cieszyna i Frysztatu.

Czesi osiągnęli — czego pragnęli. Chcieli jedynie zatrzymać kopalnię, a te im Dmowski lekkim sercem pozostawił, „zapominając”, że przecież cały spór toczy się nie o Cieszyn lub Frysztat, lecz o Orłowę, Dąbrówkę Łazę i Karwinę...

Gdy więc przed pięcioma miesiącami nadeszły wieści, iż spór śląski ma być rozstrzygnięty przez plebiscyt, Czesi natychmiast zabrali się do energicznej „pracy” przedplebiscytowej. Polegała ona nie tylko na świetnym aprowizowaniu górników, na zasypywaniu zagłębiami cukrem i białą mąką, ale szkalowano Polaków w ohydny sposób, zarzucono państwu polskiemu niesłychane zbrodnie względem Ukraińców i innych mniejszości narodowych, wogóle starano się Polskę i Polaków zohydzić w oczach ludności śląskiej, wystawiając nadewszystko republikę czecho-słowacką.

A że 95 proc. ludności śląskiej, to ludność robotnicza, więc Czesi uderzają w najczulszą stronę robotników, wskazując na reakcyjny Sejm w Polsce, a z dru-

nie była zbyt radykalną — tak kończy uczyony.

Ze swej strony sądymy, że w powyższych wywodach jest pewna porcja słuszości.

Kobieta lubi hazard — to prawda. Ale dotychczas za jej ryzyko w polityce, płaciła przeważnie pień brzydka. Jeżeli miałoby być tak i nadal, no — to nie wielka poeicha.

Z PRASY.

„Dziennik Ludowy” z Chicago pisze:

„W pismach warszawskich znajdujemy opis noworocznych uroczystości w stolicy Polski. Między innymi w jednym z teatrów urządzono wieczór na cześć Paderewskiego. Przybył i Piłsudski na ten wieczór zajmując miejsce w łóżu. Jeden z mówców, Rabiski (który w czasie wojny służył za pieniądze rządowi rosyjskiemu, redagując w myśl otrzymanych poleceń pismo „Dla Polaków”) — nazwał wówczas Paderewskiego „wodem i naczelnikiem narodu”. Była to rozmyslna obraza siedzącego w łóżu Naczelnika Piłsudskiego, Paderewski bowiem w tym momencie był tylko prywatną jednostką. Naczelnik siedział obecny na sali. — Piłsudski rzecz prosta, nie reagował na ordynarny wyskok endeckiego, z rosyjską myślącego „politika”. Ale Paderewski, gdyby miał poczucie taktu, powinienby zaprotestować. Nie uczynił tego.

Wywołano to nowe niezadowolenie w prasie, która, jak dawniej z całym niediskretnością domagała się, by Paderewski ustąpił z premierstwa, — obecnie „radzi”, Paderewskie-

Rozumiemy jak przykro musi być Paderewskiemu wyczytywać takie „rady” w prasie polskiej. Ale też z drugiej strony łatwo zrozumieć, że rady takie dają się dopiero w ostateczności; kiedy dalszy pobyt czyjś w kraju jest naprawdę — bardzo niepożądanym.

Ciekawimy, czy Paderewski po słucha tej rady, czy też będzie chciał po feriach świątecznych brać udział w sejmie (jest posłem) by tam słuchać może codziennie nie miłych pod własnym adresem wy-cieczek, docinków i surowej, choć sprawiedliwej krytyki.

MEMORJAŁ ZW. ZAW. ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SZKLANEGO.

W PRAWIE DOSTARCZENIA WĘGLA DLA HUT SZKLANYCH.

Przenysł szklany w Polsce przed wojną zajmował wale poczesne miejsce w produkcji narodowej. Czynny był w kraju (Kongresówce i Galicji) 36 hut, zatrudniających około 8.000 robotników. Szkło nasze nie tylko pokrywało zapotrzebowanie kraju, lecz też znajdowało zbyt, na rynku rosyjskim. Po wybuchu wojny prawie wszystkie huty stanęły, lecz po niej czasami zaczęły jedna za drugą uruchamiać się. Obecnie jest czynnych zaledwie 19, przytem produkcja każdej z nich sięga zaledwie połowy przed wojennej, gdyż nie są w całej pełni uruchomione. Pomimo dużego zapotrzebowania na szkło wszelkiego rodzaju w kraju, jako też licznych zgłoszeń z zagranicy (Bumunja, Austria, Turcja, Francja, Szwajcya) pomimo wszelkich posiadanych środków do uruchomienia hut, względnie zwiększenia produkcji czynnych w postaci pr-

giej strony na rządy „socjalistyczne” w Czechosłowacji... (Jakie te rządy są, wszyscy mieszkańcy na terenach okupacyjnych doznali na własnej skórze!).

Ale nie wolno Polsce całej, nie wolno Rządowi polskiemu, nie wolno Sejmowi polskiemu i Posłom sejmowym zapominać o Śląsku Cieszyńskim!

Nie wolno zapominać czynnikiem miarodajnym, że żyje tu lud śląski, dla którego Polska — to marzenie, to jakieś urojenie cudne... Wszak dla naszego ludu śląskiego — Polska to legenda, to azylum wolności i tolerancji...

A lud ten — to robotnicy, górnicy i hutnicy, którzy na polu organizacyjnym wyprzedzili robotników niemieckich, ba, pod niektórym względem i angielskich. Śląscy robotnicy zdobyli na polu prawodawstwa ochronnego dla górników i hutników duże stosunkowo prawa.

I dlatego takie wystąpienia posłów reakcyjnych w Sejmie, różnych Gdyków, Lutostawskich, Mizerów i innych działają na tutejszych robotników deprymująco, zaś Czechom ułatwiają pracę plebiscytową antypolską.

Oto leżą przed nami plebiscytowe odezwy agitacyjne wydane przez Czechów. Zawierają one wiadomości z działalności Sejmu i Rządu polskiego na polu prawodawstwa robotniczego, krytykując ujemne strony tejże działalności, i wskazują równocześnie na różnicę między reakcyjnymi wystąpieniami posłów polskich, a postępową działalnością posłów czeskich.

Oto czytamy w jednym z pism socjalistycznych czeskich („Delnický Dennik”) sprawozdanie z Konferencji Pracy w Waszyngtonie, dokąd rząd polski wysłał reakcjonistę Rymera. Zaznaczyć wypada, że pismo to nie zajmuje naogół wrogiego stanowiska wobec Polaków.

I tak możnaby naliczyć wiele ujemnych momentów, charakteryzujących stosunki polityczne polskie. Oczywiście, że nie wolno zapominać, iż w tych wiadomościach, podawanych przez pisma i ulotki czeskie jest sporo kłamstwa i przesady, ale nie wolno Polakom pomagać Czechom w ich walce antypolskiej.

Niechaj więc polscy reakcyjniści: Lutostawscy, Zamorscy i inni Teodorowicze opamiętają się, niech nie dają Czechom materiału agitacyjnego do rąk, niech nie przeszkadzają nam w zachowaniu się i wrogim występownianiem antyrobotniczem w naszej pracy na korzyść Polski, w pracy nad przyłączeniem naszego ukochanego kraju śląskiego — do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Przytaczając powyższe, sądymy że będzie na miejscu, gdy zwrócimy uwagę na dość obojętne traktowanie sprawy Śląska Cieszyńskiego wśród naszego wychodźstwa.

Ze Wydział Narodowy, uznający politykę p. Dmowskiego bez zastrzeżeń, zachowuje milczenie, to rzecz zupełnie zrozumiała. Nie może przecież potępiać „wielkiego zwycięstwa” swego przewodcy.

Ale postępową część wychodźstwa, mogłaby nieco więcej poświęcić uwagi sprawie czesko-polskiej. Zaledwie kilka pism traktują ją nie po macoszemu. Czy nie byłyby wskazane więcej, na których zostałyby przeprowadzone odpowiednio rezolucje?

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czytelnikowi z Newarku. Owszem, lepiej jest i korzystniej, jeżeli jadąc do Polski zabiera się z sobą dolary, nie wymieniając ich tutaj, aż dopiero na miejscu w kraju. Można to zrobić np. za pośrednictwem „American Express”, lub innego odpowiedzialnego banku, który posiada filje w Polsce.

Jeżeli się posyła w inny sposób, to dolarów posłać nie można. Czy to pozostaje, czy jakkolwiek bank wypłaca w Polsce w markach, lub koponach i pó takim kursie, jaki był w chwili przyjmowania pieniędzy. Jeżeli zaś bierze się z sobą dolary w sposób, jak to wyżej napisaliśmy, to czytelnika rzecz, że w Polsce wymienia się je po takim kursie, jaki tam w danym momencie istnieje. Co się tyczy bagażu, należy brać możliwie niewiele, bo utrudnione warunki komunikacji na wielkie kufy i liczne, nie pozwalają. Ograniczeń jednak niema.

Advertisement for Standard Bank, offering passport services and financial products. Text: "Czy masz Paszport? Sprzedajemy Szyfkarty po cenach kompanicznych... WYŚLAMY PIENIĄDZE po dziennym kursie do POLSKIEJ KASZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI..."

Large advertisement for "Do Polski" agency, offering financial services and passport assistance. Text: "Do Polski 'SWÓJ DO SWEGO' PIENIĄDZE Przeszło 2,365,000, wyrażnie Dwa Miliony trzysta sześćdziesiąt pięć tysięcy... PAKUNKI TYŚCIE PAKUNKÓW wyśłany już do Polski przez Gdańsk z zupełną gwarancją... SZYFKARTY Sprzedajemy szyfkarty na wszystkie linie okrętowe..."

Advertisement for Morris Engel Polish Bank, offering passport services and financial products. Text: "DOKRAJU! SZYFKARTY: Do GDAŃSKA \$117. — Okręt 'HELG OLAV' odchodzi 7. Lutego, a 'OSCAR' 21. Lutego. Do HAMBURGA \$100. — Okręt 'MANCHURIA' odchodzi 11. Lutego, a 'MONGOLIA' 25 Lut. Sprzedajemy Szyfkarty po cenach kompanicznych do ROTTERDAMU, FRANCJI I TRYJESTU..."

Advertisement for Dr. Kaufman, offering medical services. Text: "DR. KAUFMAN żyjący od 20 lat pomiędzy Polonją, znający dobrze życie jej i choroby, którym często podlegają, Specjalista Polski w leczeniu zastarych chorób Męczyzn i Kobiet, jako to: KATAR ZŁĄDKA, PŁUC I BRONCHITIS, ciężkie REUMATYZMU, ból serca, krzywóz, zawrót głowy, NERWOWOSC, nieczystość krwi, zapalenie nerwów i pęcherza, HEMOROIDY, leczy bez bólu i bólesci. Przyjdźcie do DR. KAUFMANA za wszystkim chorobami. Wy którzy nie wyleczeni przez innych lekarzy. DR. KAUFMAN, Specjalista Wszystkich Kobiecich Chorób i ARUSZK leczy tych tylko, których osobiste bada i leczy swą własną medycyną..."

Powiadają, że zatwardzenie i ból głowy osłabiają człowieka więcej niż którakolwiek choroba.

Kto cierpi na głowę, wie co to za wściekły ból. U niektórych ludzi objawia się w czasie, to jest z tyłu głowy. Masz tedy uczucie, jakby kto młotami walił w tę kość. Inni odczuwają ból od szczytu głowy, czyli ciemienia. Gdy przykładasz rękę, miejsce to jest jakby zapuchnięte, a gorące jak ogień. W najczęstszych jednak wypadkach uczuwa się ten szalony ból w obu skroniach i pomiędzy oczyma, jakby ci kto klin wbijał. Polykasz wtedy proszki i pozbywasz się bólu na chwilę. Gdy się jednak przyzwyczaisz, to ci i proszki nie pomagają.

ZATWARDZENIE niektórzy ludzie odczuwają natychmiast. Są to ci szczęśliwcy, którzy mają więcej czasu. Popelniają oni jednak ten błąd, że od razu zaczynają używać najrozmaitszych środków, byle tylko poruszyć jelita. Sprowadzają w ten sposób biegunkę, która wyczerpuje organizm wprost w niemożliwy sposób. Doznajesz uczucia, jakby ci wnetrznosci wylatywały z jamy brzusznej i chciałbyś przytłumić je rękami. Kosci łamią, ręce mdleją, twarz staje się trupio-błądą, oczy tracą blask i pokazują się pod nimi brunatno-siwe obwódki. Czujesz, że się wprost nie możesz utrzymać na nogach. Potem objawia się jakiś nadzwyczajny głód, i chciałbyś połknąć co tylko możesz znaleźć. Czujesz tak i znów wraca to samo zatwardzenie.

Jest druga klasa cierpiących na zatwardzenie. Są to ci nieszczęśliwi, zaprzagnięci do pracy prawie bez wytchnienia. U nich zdarza się, że jelita poruszają się tylko raz na tydzień. Nie zwracają jednak uwagi na to, bo "nie mają czasu na takie głupstwa", jak to mówią. Ale takie właśnie "głupstwa" mszczą się na człowieku bardzo nawet złośliwie. Ot, człowieka takiego napada nagle straszny kurecz wewnętrzny. Nie wie skąd się to wzięło. Krzyczy, ryczy jak bydlę i to niedarmo, bo boli mocno. Te wszystkie zużyte resztki jedzenia, jakie jelita miały wyrzucić 10 dni temu, zostały w ciele, gnily, tworząc wielką ilość kwasów i gazów trujących, które szukają wyjścia. Po takim napadzie też następuje wielkie osłabienie.

Widzicie, że zapiekanie ZATWARDZENIA jest złe, użycie gwałtownych środków przeczyszczających jest również złe. Potrzebnym jest lekarstwo, które pomalu, ale pewnie i stale pomaga jelitom do ich pracy, aż następuje równowaga. Takim środkiem jest nasze "KALWARYJSKIE" Wino Lecznicze.

"KALWARYJSKIE" Wino Lecznicze znanem jest z gazet i praktycznego użycia. Zadowoleni odbiorcy nasi, którzy cierpieli na zatwardzenie długie czasy, twierdzą, że "KALWARYJSKIE" Wino Lecznicze uwolniło ich od ZATWARDZENIA, BÓLU GŁOWY i podobnych cierpień w krótkim czasie.

Co się tyczy skutecznego działania naszego lekarstwa, znanego jako "Kalwaryjskie" Wino Lecznicze, jeden z naszych klientów pisze tak: Da. 10-go Listopada 1919. Szanowny Panie Wróblewski, 196 E. 4th St., New York, N. Y. Nadsyła Panu wiadomość, że otrzymałem "Kalwaryjskie" Wino z pańskiej ręki, z którego bardzo jest zadowolony, ponieważ ogo tak działa, jak jest o nim pisano. Nie doświadczyłem nigdy, aż go nie wyprobowałem. Lekarstwo to we wszystkich wypadkach dobrze tak dla dzieci, jak i dla starszych; z tego powodu — zawsze i wszędzie polecam pańskie znakomite środki moim znajomym, a z wdzięczności życzę Panu długich lat życia dla dobra Polskiego Lada i krocie się z poważaniem, JOHN ŚLIWA, Morris Plains, N. Y.



ZAPAMIĘTAJ TEN OBRAZEK, BYŚ WIEDZIAŁ JAK WYGLĄDA PRAWDZIWE "KALWARYJSKIE" WINO LECZNICZE.

BUTEŁKA \$1.35 i 6 centów podatku.

NASZA GWARANCJA:—Ponieważ wiemy, iż Kalwaryjskie Wino Lecznicze jest takim jak piszemy, przeto oświadczamy pieniędź każdemu, kto udowodni, że tak nie jest. — Czy możesz żądać lepszej gwarancji?

KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE JEST DO NABYCIA W APTEKACH, U AGENTÓW, LUB WPROST OD FABRYKANTÓW.

D. WRÓBLEWSKI & CO. JEDYNI FABRYKANTY

196 East 4th Street NEW YORK, N. Y.

WEGIEL I PRZEWÓZ... PERFECTION Oil Heaters

WY POLSKI SKŁAD... GRAPH SUPPLY CO., (róg 9-ej ulicy) W NEW YORKU

W A Wiece. Obchodv. Odczytv. Posiedzenia

KALENDARZYK ZABAW.

- 7 Lutego, w Sobotę, II-gi Okręg Zw. Wojsk Polskich, urządza Wielki Wieczorek w sali ob. Katza, 431 E. 6-ta ulica. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

- Hall, 19-23 St. Marks Place. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Wstęp z garderobą 50 centów.

- 15 Lutego, 1920 r. Niedziela. Polska Robotnicza Kasa Chorych w Astoria, L. I., urządza Zabawę Tanieczną, w hali ob. Cieścielewskiego, róg Woolsey i 8 Ave. Astoria, 25 centów wstęp.

- 15 Lutego, 1920 r. Niedziela. Tow. Brat. Pom. Kółko Przyjaciół, gr. 111 Zjedn. P. N. urządza Zabawę w sali ob. Katza, 431 E. 6 ulica. Początek o 2 popoł. Wstęp 25 c.

panie — rzece i chylac... powtórzył

— Hej!... służba... zobaczcie!... W okamgnieniu komnata zaczęła napełniać się. Weszły płaczące służebnicy Sary, pisarz i rzadca jej domu, potem niewolnicy, wreszcie kilku żołnierzy z oficerem.

owinęła, płacząc dziecko i opuszczała komnatę, szepejąc: — Boże Abrahama, Izaaka, Jakóba, zmiłuj się nad nami.

Sara była tylko narzędziem kapłanów, a następca miał za wiele poczucia sprawiedliwości, aby, połamawszy narzędzie, mógł przebaczyć właściwym sprawcom.

książę przepędził parę miesięcy na dobrowolnym wygnaniu. Zdawało się, że gdy zostanie wodzem korpusu i namiestnikiem, kapłani przestaną uciskać go swoją opieką.

Marja Hotak, Paweł Kamiński, Anna Kierpowska, Stan Kadronski, Anna Kaduk, Jan Kowalewski, Władysław Kuchciński, Fr. Kuśmierczyk, St. Lasowski, And. Maroszczyk, Antonina Mordas, August Norzyński, Wład. Niżyński, W. Prokopiak, Jan Pasek, Wład. Roczowski, W. Owczynikow, Win. Szymański, Marja Suszulo, Julian Tański, Antoni Tulipan, Antoni Urban, Józef Zajęzowski, Wład. Żurawski, Ign. Wolski, Roman Zieliński.

Dział Informacyjny.

DOMY NARODOWE I SALE, W KTÓRYCH SIĘ MIESZCZA TOWARZYSTWA POLSKIE:

NEW YORK Dom Narodowy, 404 E. 15-ta ulica Dom Emigracyjny Zw. Nar. Pol. 180 Second Avenue. Sokolnia, gn. 7-go, 237 E. 22. ul. "Echo Hall" ob. Katza, 431 East 6-ta ulica.

BROOKLYN Dom Narodowy w dzielnicy Green point — 261 Driggs Ave. Dom Narodowy w So. Brooklynie róg 5-tej ave. i 23-ej ulicy. Dom Narodowy — Williamsburg 44—48 Grand ulica. Sala Rogozińskiego (Kościuszkowski Hall) Grand ul. w pobliżu przystani (ferry).

BIBLIOTEKI

w których można wypożyczać książki polskie. Główna czytelnia, róg 42-ej ul. i 5-ej ave. Książki można czytać na miejscu, lecz wypożyczać ich do domu nie można. Filje w New Yorku: Tompkins Square, 331 E. 10-ta ul. (Największy wybór polskich książek. Columbus, 742 — 10-ta ave. Melrose, 910 Morris ave. (Bronx). Aguillar, 175 E. 110-ta ulica. West 40. ul. (tylko kilka książek).

Telefon Stuyvesant 3216. PIERWSZORZĘDNA POLSKA RESTAURACJA Pod BIAŁYM ORLEM 327 EAST 14th STREET. NEW YORK CITY. Poleca Szanownym Rodakom swą WARSZAWSKĄ KUCHNIĘ Sala na Bankiety, Wesela i inne Zabawy. WSPANIAŁA MUZYKA PRZYGRYWA DO KOLACJI W KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ. W niedziele polecamy naszą specjalność—Flaczki po Warszawsku BOGDANSKI I HRYNIEWICZ właściciele.

